

Sygn. akt III AUa 991/22

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 września 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Krzysztof Szewczak (spr.)
	sędzia Jacek Chaciński sędzia Małgorzata Pasek
Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2023 r. w Lublinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. z udziałem C. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 21 września 2022 r. sygn. akt VIII U 108/21

**oddala apelację;**

**zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B., tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych z odsetkami, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.**

Jacek Chaciński Krzysztof Szewczak Małgorzata Pasek

**III AUa 991/22**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 listopada 2020 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. stwierdził, że C. S. jako pracownik u płatnika składek (...) spółka z o.o. w C. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 24 października 2019 r.

W uzasadnieniu tej decyzji organ rentowy wskazał, że C. S. jest prezesem jednoosobowego zarządu spółki, a zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych od dnia 24 października 2019 r. dokonano dopiero w dniu 4 czerwca 2020 r., tj. po obowiązującym terminie. Powierzone jej stanowisko pracy to pracownik administracyjno-biurowy. Jednocześnie od dnia 24 października 2019 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. przebywała na urlopie bezpłatnym.

W ocenie ZUS, zatrudnienie prezesa zarządu na stanowisku, na którym podlegałaby sama sobie, wyklucza istnienie podporządkowania i możliwość nawiązania stosunku pracowniczego. Brak tego elementu jest wystarczające dla uznania, że praca nie była świadczona w ramach stosunku pracy.

W odwołaniu od powyższej decyzji (...) spółka z o.o. w C. domagała się jej zmiany poprzez ustalenie, że C. S. podlega jako jej pracownik obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia 24 października 2019 r. Spółka podniosła, że ubezpieczona jest prezesem zarządu na podstawie stosunku korporacyjnego. Decyzja o zatrudnieniu pracowniczym wynikała z problemów i trudności, z jakimi zmagala się spółka i podjęciem działań mających ograniczyć koszty działalności, a w przyszłości ewentualnie likwidację spółki. C. S. nie świadczyła jednak pracy, ponieważ ze względu na sytuację rodzinną przebywała na urlopie bezpłatnym. Odnosząc się do braku podporządkowania wskazano, że pracodawcą C. S. nie jest zarząd, a spółka, natomiast czynności z zakresu stosunku pracy podejmował pełnomocnik J. S..

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 21 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie i wniosek płatnika składek o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd I instancji ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w C. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym z dniem (...) Wspólnikami spółki byli S. R., J. S. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prezesem jednoosobowego zarządu spółki została C. S., która w okresie od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia 31 sierpnia 2012 r. zajmowała to stanowisko na podstawie umowy o pracę.

Spółka (...) od początku istnienia miała zarząd jednoosobowy, a funkcję prezesa zarządu pełniła C. S., która nigdy nie była współnikiem spółki.

C. S. jako prezes zarządu zajmowała się reprezentowaniem spółki na zewnątrz i prowadzeniem jej spraw. Jej działanie było kontrolowane przez zgromadzenie wspólników, które regularnie udzielało jej absolutorium. Pozostawała w bieżącym kontakcie ze współnikiem J. S.. Samodzielnie decydowała o zakresie swojej pracy i korzystaniu z urlopów. Występowała jako przełożony dla osób zatrudnionych w sklepie, który prowadzony był przez spółkę. Od 2017 r. działalność spółki została ograniczona do wynajmu nieruchomości własnej.

Do końca września 2019 r. spółka zatrudniała w ramach stażu E. C. oraz M. P., którzy odpowiadali za fakturowanie, spisywanie liczników, kontakty z najemcami, przygotowywanie umów oraz archiwizowanie danych osobowych byłych pracowników.

W dniu 15 października 2019 r. zgromadzenie wspólników spółki (...) podjęło uchwałę o zezwoleniu na zawarcie umowy o pracę z C. S.. Jednocześnie ustanowiono J. S. pełnomocnikiem do zawarcia umowy, upoważniając go do podejmowania wszelkich czynności związanych ze stosunkiem pracy (uchwała – k. 7).

W dniu 24 października 2019 r. spółka reprezentowana przez J. S. zawarła z C. S. umowę o pracę na czas nieokreślony. Zgodnie z jej postanowieniami ubezpieczonej powierzono stanowisko pracownika administracyjno-biurowego w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem minimalnym obowiązującym w danym miesiącu. W dniu poprzedzającym odbyła ona instruktaż ogólny i stanowiskowy z zakresu bhp. Spółka dokonała zgłoszenia C. S. do ubezpieczeń społecznych w dniu 26 maja 2020 r., z datą początkową od dnia 20 maja 2020 r. Następnie w dniu 4 czerwca 2020 r. ubezpieczona została wyrejestrowana od daty 21 maja 2020 r. i ponownie zgłoszona do ubezpieczeń od dnia 24 października 2019 r.

Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków ubezpieczona miała odpowiadać za organizację i koordynowanie pracy w biurze, sporządzanie i prowadzenie dokumentacji kancelaryjno-biurowej, finansowo-księgowej oraz związanej z działalnością spółki, obsługiwane urządzeń biurowych, rozwiązywanie bieżących spraw zgłaszanych przez najemców, bieżące sprawy związane z eksploatacją pomieszczeń wynajmowanych, sporządzanie dokumentacji spraw spółki i spraw pracowniczych, porządkowanie i archiwizowanie dokumentacji spółki, obsługę interesantów oraz sporządzanie analiz i innych raportów z działalności według potrzeb (zakres czynności – k. b39 – akta osobowe – k. 43 a.s.).

W dniu zawarcia umowy o pracę, tj. 24 października 2019 r., C. S. wystąpiła z wnioskiem o udzielenie jej urlopu bezpłatnego do dnia 30 czerwca 2020 r. z możliwością skrócenia z uwagi na sprawy osobiste, rodzinne. W tym samym dniu J. S. wyraził zgodę na udzielenie urlopu bezpłatnego.

Ubezpieczona w trakcie przebywania na urlopie bezpłatnym podejmowała decyzje wchodzące w jej kompetencje jako prezesa zarządu. W dniu 31 października 2019 r. zawarła z B. O. umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie czynności biurowych. W dniu 1 kwietnia 2020 r. spółka, reprezentowana przez C. S., zawarła aneks do tej umowy. W ramach umowy B. O. wykonywała czynności, które wchodziły w zakres umowy o pracę ubezpieczonej. Z kolei C. S. zajmowała się podpisywaniem umów, negocjowaniem warunków najmu oraz brała udział w zgromadzeniu wspólników. Ponadto nadzorowała czynności związane z modernizacją kotłowni.

B. O., przed zawarciem umowy z dnia 31 października 2019 r., na podstawie umów zlecenia zawartych ze spółką wykonywała prace związane z utrzymaniem czystości na klatce schodowej i łazience oraz przygotowywaniem sali szkoleniowo-konferencyjnej do wynajmu. Umowy te zostały zawarte na okres od dnia 29 grudnia 2017 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. oraz od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia 31 października 2019 r. W dniu 1 października 2019 r. strony zawarły aneks, zgodnie z którym B. O. powierzono dodatkowo wykonywanie czynności kancelaryjnych: odbieranie i wysyłanie korespondencji, czynności biurowych i administracyjnych pomocniczych. W dniu 21 maja 2020 r. B. O. wypowiedziała umowę zlecenia dotyczącą wykonywania czynności administracyjno-biurowych, podając jako przyczynę powody zdrowotne.

Zmiana zakresu obowiązków B. O. i powierzenie jej obowiązków biurowych było spowodowane zakończeniem stażu M. P., który zajmował się tym rodzajem pracy. Czynności porządkowe przejęli z kolei najemcy lokali. B. O. przebywała w siedzibie spółki średnio 20-30 godzin tygodniowo. Odbierała wówczas telefony i korespondencję, spisywała stan liczników, roznosiła faktury i przygotowywała dokumenty z archiwum dla byłych pracowników.

Urlop bezpłatny C. S. został zakończony w dniu 30 kwietnia 2020 r. Ubezpieczona po powrocie do pracy nie otrzymywała od J. S. bądź innego wspólnika poleceń pracowniczych. Nie wykonywała czynności powierzonych do tej pory B. O..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z przesłuchania ubezpieczonej, zeznań świadków i dowodów z dokumentów.

Zeznania C. S. zostały ocenione przez Sąd I instancji jedynie częściowo jako wiarygodne. Sąd Okręgowy odmówił wiary jej zapewnieniom co do rzeczywistych motywów zawarcia umowy o pracę oraz twierdzeniom, że ubezpieczona realizowała stosunek pracy na jej podstawie. Za nielogiczne i niczym nieoparte zostały uznane jej tłumaczenia o przyczynie zawarcia umowy i „zarezerwowaniu stanowiska” pracownika administracyjnego (k. 39v). Ubezpieczona nie wyjaśniła, dlaczego spółka musiała zapewnić obsadę stanowiska, skoro polityka kadrowa była przez nią prowadzona autonomicznie i na bieżąco. Co więcej, tłumaczenie to stoi w sprzeczności z zeznaniami B. O., z których wynika, że przejęła ona obowiązki biurowe po M. P., zaś z dowodów z dokumentów wynika, że B. O. powierzono czynności biurowe już od dnia 1 października 2019 r. i nie zmieniono tego po dniu 24 października 2019 r., a więc spółka miała zapewnioną obsługę w tym zakresie. Nie było zatem potrzeby, aby „zarezerwować stanowisko”, bo istniała ciągłość pracy. Niemniej takie stwierdzenie zdradza właściwe intencje ubezpieczonej, która od początku nie miała zamiaru podejmowania pracy jako pracownik spółki. Jest to również stanowisko niespójne z zeznaniami złożonymi w dniu 1 czerwca 2022 r., gdy ubezpieczona twierdziła, że urlop bezpłatny podyktowany był stanem zdrowia jej matki (k. 80v).

Ten argument, zdaniem Sądu Okręgowego, także nie przekonuje, choć istotnie stan zdrowia osoby w wieku 94 lat, po przebytych udarach, może ulec nagłemu pogorszeniu. Jednak trudno zrozumieć w takim razie podjęcie decyzji o zawarciu umowy o pracę w ogóle i niemal natychmiastowe przejście na urlop bezpłatny. Wszak sytuacja zdrowotna matki ubezpieczonej przed zawarciem umowy i kilka godzin później była taka sama, a przynajmniej nie wskazała ona na niespodziewane zdarzenie, które zmieniło jej ocenę sytuacji. Co więcej, nie wyjaśniła, z jakich powodów ocena ta uległa zmianie od maja kolejnego roku, po rezygnacji z urlopu bezpłatnego. Należy więc przyjąć, że niezależnie od powodu, C. S. już w momencie podpisania umowy o pracę była świadoma, że nie będzie realizować jej postanowień. Przyznała zresztą, że od dnia 24 października 2019 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. nie świadczyła pracy z uwagi na urlop bezpłatny, co jest wystarczające dla oceny prawnej tego okresu.

Odnosnie motywów zatrudnienia, to również niczym niepoparte są twierdzenia, że dla wykonywania czynności biurowych powinna być zawarta umowa o pracę. Ubezpieczona nie wytłumaczyła, z jakiego powodu stanowisko prezesa zarządu nie miałyby być tu wystarczające. Niezależnie od tego C. S. nie wskazała na jakąkolwiek czynność, którą wykonała w ramach stosunku pracowniczego, nawet po zakończeniu urlopu bezpłatnego. Podobnie zaskakująco brzmią tłumaczenia, zgodnie z którymi ubezpieczona jako pracownik biurowy podlegała przedstawicielowi walnego zgromadzenia, z kolei inny pracownik na tym stanowisku podlegałby jej. Kwestie podległości służbowej w strukturze organizacyjnej spółki nie zostały zresztą przekonująco udowodnione żadnym środkiem dowodowym. Zeznania C. S. były zatem w większości niespójne z resztą materiału dowodowego.

Pisemne zeznania J. S. w znacznej mierze zawierają informacje odpowiadające danym z dokumentów i dotyczyły kwestii bezspornych. Jedynie niewielki fragment odnosił się do relacji pracowniczej spółki i C. S., choć J. S. nie wyjaśnił na czym polegała podległość służbowa ubezpieczonej jemu jako przedstawicielowi zgromadzenia wspólników. Świadek ograniczył się do stwierdzenia, że taka podległość występowała, lecz nie przytoczył żadnych przykładów związanych z faktyczną realizacją pracy powierzanej na podstawie umowy o pracę po zakończeniu urlopu bezpłatnego.

Zeznania B. O. odpowiadały informacjom z zeznań ubezpieczonej i były zgodne z dowodami z dokumentów. Świadek potwierdziła, że obowiązki biurowe przejęła od dnia 1 października 2019 r. i zrezygnowała z nich w maju 2020 r. Wskazała, że C. S. nie wykonywała tego rodzaju czynności, a z zeznań świadka nadto wynika, że nie wykonywała ich także pomiędzy zakończeniem urlopu bezpłatnego, a wypowiedzeniem umowy zlecenia przez świadka, tj. przez pierwsze trzy tygodnie maja 2020 r. B. O. nie była zatem świadkiem wykonywania przez ubezpieczoną powierzonych jej czynności pracowniczych, choć przez trzy tygodnie nakładały się one na jej obowiązki z umowy zlecenia. Potwierdza to brak faktycznego nawiązania stosunku pracy.

Jak chodzi o zeznania świadka M. P., to z racji jego zatrudnienia w spółce do dnia 2 października 2019 r. mogły one dotyczyć wyłącznie tego, bezspornego w gruncie rzeczy, okresu. Świadek potwierdził zakres swoich czynności powierzonych mu w ramach stażu.

Odnosząc się do dowodów ze zgromadzonych dokumentów Sąd Okręgowy uznał, że stanowiły one wiarygodny materiał dowodowy. Nie oznacza to jednak, że z ich treści należy wyprowadzać wnioski zgodne z twierdzeniami strony odwołującej się. Dla stwierdzenia tytułu do ubezpieczeń społecznych pracownika konieczne jest bowiem wykazanie materialnych przesłanek istnienia stosunku pracy, a dokumentacja pracownicza, w tym umowa o pracę, nie jest decydująca.

Część okoliczności wynikała z danych zawartych na koncie płatnika składek prowadzonego w formie elektronicznej w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS, które są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym. Stan faktyczny w zakresie, który wynikał z tych środków dowodowych dotyczył dat zgłoszenia C. S. do ubezpieczeń i nie był sporny w sprawie.

We wstępie do oceny prawnej powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. 2022 r., poz. 1009 ze zm.), zwanej dalej „ustawę systemową”, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu,

rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 tej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. Mając na względzie spójność systemu prawnego, Sąd Okręgowy przyjął, że pojęcie „pracownika” w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej jest relewantne do przepisu art. 22 § 1 Kodeksu pracy. Stosunek ubezpieczeniowy jest bowiem wtórnym wobec stosunku pracy, co oznacza, że w razie jego faktycznego zaistnienia między stronami umowy o pracę z mocy samej ustawy powstaje tytuł podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Stosownie do art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W sprawie niniejszej organ rentowy kwestionował istnienie stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę od dnia 24 października 2019 r. pomiędzy C. S. a spółką (...). ZUS uznał, że stosunek pracy faktycznie nie został nawiązany, ponieważ pomiędzy stronami nie zaistniały elementy wymienione w art. 22 § 1 k.p., a zwłaszcza brak było podporządkowania pracowniczego. Tymczasem, jak wynika z powołanych wyżej przepisów, dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta i czy jest ważna, lecz tylko to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, czy nawet wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a przedmiotem badania sądu jest istnienie wszystkich warunków z art. 22 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15 – LEX nr 2026236; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., I UK 26/19 – LEX nr 2763816; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2018 r., III AUa 297/18 – LEX nr 2535353). Ewentualne zaniedbania pracodawcy w zakresie dokonania zgłoszenia nie są istotne z punktu widzenia stwierdzenia tytułu ubezpieczeniowego. Obowiązek pracodawcy polegający na dokonaniu zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego dotyczy zresztą tylko zatrudnionych pracowników. Powstaje on jedynie wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2019 r., III AUa 262/18 – LEX nr 3086211). W sytuacji więc, gdy stosunek pracy nie został nawiązany, to braku wykonywania przez pracownika i pracodawcę swoich obowiązków w sferze przepisów ubezpieczeniowych, a także w sferze przepisów prawa pracy, nie można traktować jako zaniechania. W takiej sytuacji obowiązki w ogóle nie powstają.

Przy umowie o pracę należy więc badać wykonywanie pracy. Brak pracy podważa jej istotę, zaś strona, która stara się wywodzić określone skutki prawne z istoty umowy o pracę powinna udowodnić, że umowa ta była realizowana w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Powszechnie przyjmuje się, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie toczy się od nowa, lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Jeżeli więc organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił brak zatrudnienia, to w postępowaniu sądowym skarżący jest zobowiązany co najmniej do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.), ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W każdym przypadku, gdy adresat decyzji nie zgadza się z faktami stanowiącymi podstawę zastosowania konkretnej normy prawa musi przedstawić dowody okoliczności przeciwnych. Jeśli decyzja organu rentowego opiera się na wątpliwych podstawach faktycznych, to odwołujący się nie będzie miał problemu proceduralnego z podważeniem zasadności decyzji. Natomiast jeżeli organ oparł decyzję na faktach miarodajnych, kwestionujący decyzję musi przedstawić dowody podważające te fakty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., III UK 8/18 – LEX nr 2609914; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2017 r., III AUa 2227/16 – LEX nr 2512993).

W sprawie niniejszej C. S. nie udowodniła, że od dnia 24 października 2019 r. istniał stosunek pracy nawiązany przez nią ze spółką (...). W stanie faktycznym ustalonym w sprawie niniejszej w istocie zarysowują się dwie odmienne sytuacje prawne dotyczące dwóch okresów. Pierwszy z nich wyznaczony jest przez urlop bezpłatny, jaki

wnioskodawcy został udzielony od dnia 24 października 2019 r., a więc od dnia podpisania umowy o pracę. Przyjmuje się, że urlop bezpłatny zawieszają istnienie stosunku pracy i w tym czasie pracownik, pomimo formalnego pozostawania w stosunku pracy, nie podlega z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym. W tym czasie nie istnieje obowiązek odprowadzania za niego składek, a okres ten nie jest traktowany ani jako składkowy, ani jako nieskładkowy w rozumieniu przepisów emerytalnych. Nie przewiduje również przyznania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego w razie ziszczenia się ryzyka. Pracownik nie świadczy wówczas pracy, a pracodawca nie wypłaca mu wynagrodzenia (por. J. Wantoch-Rekowski [red. n.], Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz, Warszawa 2015, str. 139-140). Wobec tego przebywanie na urlopie bezpłatnym powoduje, że pracownik nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu.

Powyższe właściwie wyczerpuje rozważania, co do okresu od dnia 24 października 2019 r. do dnia 30 kwietnia 2020 r. Niemniej zasadne jest także rozpatrzenie kolejnego, otwartego okresu, co będzie miało przełożenie tak na okres od dnia 1 maja 2020 r., jak i będzie stanowić potwierdzenie braku zaistnienia stosunku pracy wcześniej.

Strona odwołująca się nie wykazała bowiem, że C. S. w którymkolwiek momencie wykonywała jakiegokolwiek czynności pracownicze powierzone jej na podstawie umowy o pracę. Żaden dowód na to nie wskazywał. Przeciwnie, B. O., która świadczyła czynności biurowe na rzecz spółki do dnia 21 maja 2020 r. nie była świadkiem wykonywania przez ubezpieczoną także takiej pracy. Podstawowym warunkiem nawiązania stosunku pracy w świetle art. 22 § 1 k.p. jest natomiast „wykonywanie pracy”, czego w ustalonym stanie faktycznym zabrakło. Ubezpieczona nie wykazała, czym różniła się jej rola w spółce od dnia 1 maja 2020 r. z uwagi na pełnienie funkcji prezesa zarządu i jednocześnie związaną umową o pracę. Sąd I instancji podzielił argumentację organu rentowego, że funkcja prezesa zarządu spółki w istocie uniemożliwiała zaistnienie podporządkowania służbowego. Co prawda ze strony wspólników został wyznaczony pełnomocnik do wykonywania czynności pracodawcy, jednak nie zdarzyło się, aby sprawował on nadzór nad ubezpieczoną, bądź wyznaczył jej miejsce lub czas wykonywania pracy. C. S. przyznała, że samodzielnie określała zakres i czas pracy, co jest sprzeczne z hipotezą art. 22 § 1 k.p., zwłaszcza jeśli zważyć, iż w ramach umowy o pracę nie zajmowała stanowiska samodzielnego i kierowniczego, które charakteryzowałoby się szerokim zakresem autonomii.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że w przypadku C. S. nie zachodzą przesłanki, które pozwalałyby traktować ją jako pracownika spółki (...) w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy systemowej, przez co nie powstał dla niej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym od dnia 24 października 2019 r.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie powołanych wyżej przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

Konsekwencją oddalenia odwołania było także oddalenie wniosku odwołującego o zasądzenie kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 a contrario k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł płatnik składek (...) spółka z o.o. w C.. Zaskarżając wyrok Sądu I instancji w całości, apelant zarzucił mu:

1/ naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a/ błąd wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w konsekwencji uznanie, że ubezpieczona nie wykonywała pracy jako pracownik biurowo-administracyjny, podczas gdy taka okoliczność wynika z zeznań świadków J. S., B. O. oraz ubezpieczonej;

b/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie poprzez uznanie, że nie występował pomiędzy ubezpieczoną a spółką element podległości służbowej, podczas gdy okoliczność taka wynika z dokumentów w postaci uchwał wspólników spółki (...), jak również ze struktury tej spółki;

c/ niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pozostawanie w korporacyjnym stosunku prezesa zarządu spółki oznacza, że na podstawie takiego stosunku ubezpieczona powinna świadczyć czynności biurowe i archiwizacyjne;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że ubezpieczona C. S. nie była pracownikiem u płatnika składek (...) spółki z o.o., podczas gdy taka okoliczność wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co skutkowało błędnym rozstrzygnięciem;

b/ art. 8 ust. 1 ustawy systemowej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że ubezpieczona C. S. nie pozostawała w stosunku pracy, podczas gdy umowa o pracę zawarta pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem składek była ważna, co skutkowało błędnym rozstrzygnięciem;

c/ art. 22 § 1 k.p. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepis ten stanowi, że warunkiem istnienia stosunku pracy jest jego wykonywanie, podczas gdy wynika z niego, iż warunkiem istnienia stosunku pracy jest zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy, co skutkowało błędnym uznaniem, że ubezpieczoną i płatnika składek nie łączył stosunek pracy;

d/ art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pomiędzy spółką a członkiem zarządu będącym jednocześnie pracownikiem spółki nie występuje element podporządkowania pracowniczego, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji tych zarzutów apelant wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że C. S. jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 24 października 2019 r. Płatnik składek wnosił ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto wnosił o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację płatnika składek Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wnosił o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od płatnika składek na rzecz organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne, zarówno poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniąc je, stosownie do art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c., podstawą własnego rozstrzygnięcia, wobec czego zbędne jest ponowne ich przedstawianie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ ma on bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Przepis ten dotyczy swobodnej oceny dowodów. Zasada ta uprawnia sąd orzekający z jednej strony do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania”, z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, że dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego, czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać, albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki, albo też na niedokonaniu przez

sąd wszechstronnego rozważania sprawy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. zawiera nakaz, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględniała wszystkie dowody przeprowadzone w toku postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00 – LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98 – LEX nr 5528132 oraz postanowienie Sądu Najwyższego dnia 23 stycznia 2002 r., II CKN 691/99 – LEX nr 54339). Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, że zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń faktycznych, a tym samym korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99 – LEX nr 53136). W uzasadnieniu wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNP 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być rzecz jasna dowolna. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uzasadnione odmienną interpretacją strony co do dowodów zebranych w sprawie, jeśli jednocześnie nie wykaże, iż ocena przyjęta przez sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – LEX nr 40424).

Przedstawiony w apelacji płatnik składek spółki (...) zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być za trafny. Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, bez przekroczenia przy tym granic swobodnej oceny dowodów zakreślonych dyspozycją ostatnio powołanego przepisu.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim Sąd Okręgowy stosownie do wniosków stron dopuścił dowód z osobowych źródeł dowodowych, jak i dokumentów. Ocena osobowych źródeł dowodowych nie polega wyłącznie na odtworzeniu treści relacji przedstawionych przez świadków, lecz powinna być poddana ocenie z perspektywy wyżej wskazanych dyrektyw interpretacyjnych. Podobnie rzecz się ma z oceną zeznań stron. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wyjaśnił powody, dla których nie dał wiary określonym twierdzeniom ubezpieczonej C. S. oraz świadka J. S. w zakresie związanym ze świadczeniem pracy przez ubezpieczoną. Argumenty użyte na uzasadnienie takiego stanowiska są prawidłowe, a formułowane wobec nich zarzuty sprowadzają się de facto do polemiki ze stanowiskiem Sądu I instancji.

Obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelant upatrywał w nieprawidłowym uznaniu przez Sąd I instancji, że ubezpieczona C. S. nie wykonywała pracy jako pracownik administracyjno-biurowy oraz że pomiędzy nią a płatnikiem składek nie występował element podległości służbowej, a także w uznaniu, iż pozostawanie w stosunku korporacyjnym prezesa zarządu spółki oznaczało zobowiązanie do wykonywania czynności administracyjno-biurowych. Jeżeli chodzi o kwestionowanie przez apelanta ustalenia Sądu I instancji, że C. S. nie wykonywała pracy jako pracownik administracyjno-biurowy, należy zauważyć, że zostało ono dokonane przede wszystkim na podstawie powołanych w apelacji dowodów z zeznań świadków B. O. i J. S., a także samej ubezpieczonej. Z zeznań świadka B. O. wyraźnie wynika, że w okresie jej zatrudnienia w spółce (...), tj. w okresie do dnia 21 maja 2020 r., C. S. nie wykonywała czynności administracyjno-biurowych. Z kolei J. S. potwierdził jedynie, że w imieniu płatnika składek zawarł z C. S. umowę o pracę na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego oraz że czynności, które ubezpieczona miała wykonywać w ramach tej umowy były prostymi czynnościami biurowymi i nie były tożsame z czynnościami wykonywanymi przez nią jako prezesa zarządu spółki, związanymi z zarządzaniem „bieżącymi interesami spółki” oraz reprezentacją jej na zewnątrz. Zeznania ubezpieczonej również nie potwierdzają, że od dnia 24 października 2019 r. wykonywała ona czynności administracyjno-biurowe w ramach zawartej w tym dniu umowy o pracę. Prawidłowo również Sąd I instancji ustalił, że zgromadzony w sprawie niniejszej materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że stosunek prawny wykreowany umową o pracę zawartą w dniu 24 października 2019 r. charakteryzowało podporządkowanie pracownicze. Brak jest tu również podstaw do przyjęcia, że w tym przypadku miało miejsce tzw.



podporządkowanie autonomiczne, polegające na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, przy pewnym zakresie swobody pracownika co do sposobu ich realizacji. W tym nowym systemie podporządkowania pracodawca określa godziny czasu pracy i wyznacza zadania, natomiast sposób realizacji tych zadań pozostawiony jest pracownikowi. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, ten nowy system podporządkowania ujawnia się w przypadku pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych, wykonujących zawody twórcze, świadczących pracę samodzielnie. Pracodawca pozostawia takim pracownikom istotny margines swobody co do sposobu realizacji powierzonego im w ramach stosunku pracy zadania (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 stycznia 1998 r., II UKN 479/97 – OSNP 1999, nr 1, poz. 34; z dnia 7 września 1999 r., I PKN 265/99 – OSNP 2001, nr 1, poz. 17; z dnia 11 stycznia 2008 r., I PK 182/07 – OSNP 2009, nr 5-6, poz. 60). Do takich stanowisk nie zaliczało się stanowisko wskazane w umowie o pracę z dnia 24 października 2019 r., bowiem umowa ta przewidywała wykonywanie przez ubezpieczoną jako pracownika prostych czynności administracyjno-biurowych. Nie przewidywała natomiast zatrudnienia C. S. na stanowisku prezesa zarządu spółki. Ubezpieczoną jako pracownika zatrudnionego na stanowisku administracyjno-biurowym obowiązywało więc podporządkowanie pracownicze rozumiane tradycyjnie jako wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy. Podporządkowanie pracownika, o którym mowa w art. 22 § 1 k.p. stanowi cechę konstrukcyjną stosunku pracy. Jako charakterystyczny element podporządkowania pracownika kierownictwu pracodawcy wskazuje się podległość poleceniom pracodawcy, a najbardziej charakterystyczny aspekt podporządkowania określa art. 100 § 1 k.p., wskazując na obowiązek pracownika stosowania się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II PK 2/06 – OSNP 2007, nr 13-14, poz. 195). W judykaturze sprecyzowano, że chodzi tu o podporządkowanie poleceniom w zakresie czasu pracy, pełnienia dyżuru, pracy w godzinach nadliczbowych, czasu i sposobu realizacji powierzonego zadania, podpisywania listy obecności, miejsca świadczenia pracy.

W złożonych zeznaniach J. S. ograniczył się jedynie do ogólnego stwierdzenia, że C. S. z tytułu zawartej umowy o pracę podlegała jemu „jako pełnomocnikowi spółki powołanemu przez Zgromadzenie Wspólników. Z zeznań tych nie wynika natomiast na czym miało konkretnie polegać podporządkowanie ubezpieczonej jemu jako osobie wykonującej za pracodawcę wobec niej czynności z zakresu prawa pracy, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy.

Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelant upatrywał również w przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że pozostawianie w korporacyjnym stosunku prezesa zarządu spółki zobowiązywało jednocześnie do wykonywania czynności administracyjno-biurowych, a tym archiwizacyjnych. W związku z tym należy przede wszystkim zauważyć, że Sąd I instancji nie dokonał takiego ustalenia, lecz oceniając motywy zawarcia przedmiotowej umowy o pracę, stwierdził jedynie, że niczym nie zostało poparte twierdzenie, iż dla wykonywania czynności biurowych powinna być zawarta umowa o pracę. Sąd Okręgowy podniósł jedynie, że ubezpieczona nie wytłumaczyła, z jakiego powodu stanowisko prezesa zarządu nie miałyby tu być wystarczające. Nie jest to więc ustalenie, lecz przedstawienie wątpliwości dotyczących potrzeby zawarcia umowy o pracę w celu umożliwienia wykonywania takich, jak to określił J. S., prostych czynności biurowych. Wątpliwości te są jak najbardziej uzasadnione zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że czynności administracyjno-biurowe, o których mowa w umowie o pracę zawartej w dniu 24 października 2019 r., jak zeznała sama ubezpieczona, polegały na fakturowaniu, spisywaniu liczników, utrzymywaniu kontaktów z najemcami. Należy mieć przy tym na uwadze, że w spornym okresie działalność spółki (...) była ograniczona wyłącznie do wynajmowania lokali, których było zaledwie dziesięć (zeznania C. S. – k. 80v). W związku z takim ograniczeniem działalności płatnika składek czas niezbędny na wykonywanie powyższych czynności oraz ich rodzaj żadną miarą nie uniemożliwiały ubezpieczonej równoczesnego wykonywania w sposób należyty obowiązków prezesa zarządu spółki. Niewątpliwie wolą ubezpieczonej nie było wykonywanie pracy w ramach przedmiotowej umowy o pracę, lecz „zarezerwowanie stanowiska”, jak to sama stwierdziła (k. 39v-40), co było związane z jej zamiarem rezygnacji z funkcji prezesa zarządu spółki (...).

Niewykonywanie przez ubezpieczoną pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. jednoznacznie przemawia za uznaniem, że pomiędzy C. S. i płatnikiem składek (...) spółką z o.o. w C. nie doszło do nawiązania stosunku pracy mogącego być tytułem podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej w dniu 24 października 2019 r.

Z powyższych względów zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być uznany za trafny.

W sprawie niniejszej nie doszło również do obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Stosownie do przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (aktualnie t.j. Dz.U. 2023 r., poz. 1230 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowy, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Zgodnie natomiast z art. 8 ust. 1 ostatnio powołanej ustawy za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy. W świetle ostatnio powołanego przepisu, dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu wykonywania pracy zasadnicze znaczenie ma nie to, czy umowa o pracę została zawarta, lecz to, czy strony pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych, a okoliczności wynikające z formalnie zawartej umowy o pracę nie są wiążące w postępowaniu o ustalenie podlegania obowiązkowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09 – LEX nr 590241 oraz z dnia 17 marca 2016 r., III UK 83/15 – LEX nr 2026236, a także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2022 r., I USK 434/21 – LEX nr 3416428 oraz z dnia 6 września 2022 r., II USK 678/21 – LEX nr 3416126).

Za trafne nie może być uznane stanowisko płatnika składek przedstawione w uzasadnieniu apelacji, że warunkiem istnienia stosunku pracy nie jest jej świadczenie, ale zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy. Zdaniem apelanta, przez samą deklarację pracownika o zobowiązaniu się do wykonywania pracy, przy spełnieniu również pozostałych wymogów wynikających z Kodeksu pracy, strony zaczyna łączyć stosunek pracy. Stanowisko to nie może być uznane za uzasadnione w świetle przepisów art. 22 § 1 k.p. oraz art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Apelacyjny w pełni podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 74/10 (LEX nr 653664), że podstawą ubezpieczenia społecznego jest rzeczywiste zatrudnienie, a nie sama umowa o pracę (art. 22 k.p., art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Umowa o pracę nie jest czynnością wyłącznie kauzalną, gdyż w zatrudnieniu pracowniczym chodzi o wykonywanie pracy. Brak pracy podważa umowę o pracę. Innymi słowy jej formalna strona, nawet połączona ze zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego, nie stanowi podstawy takiego ubezpieczenia. Skoro więc Sąd I instancji prawidłowo ustalił w sprawie niniejszej, że nie doszło do świadczenia pracy przez ubezpieczoną w wykonaniu umowy o pracę zawartej w dniu 24 października 2019 r. na warunkach określonych w art. 22 k.p., to nie powstał pracowniczy tytuł do podlegania C. S. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. W związku z tym przedstawione w apelacji zarzuty obrazy przepisów art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 oraz art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a także art. 22 § 1 k.p. nie mogły być uznane za trafne.

Zaskarżony wyrok odpowiada więc prawu, a apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, czemu Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., dał wyraz w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach instancji odwoławczej (pkt II wyroku) Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2023 r., poz. 1935).